

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 22 marca 2019 r. skazał Krzysztofa Z. na karę 15 lat więzienia za próbę spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu swojej matki.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Lidzbarku Warmińskim w dniu 31 lipca 2018 r. skierował do Sądu Okręgowego w Olsztynie akt oskarżenia przeciwko 44-letniemu Krzysztofowi Z. podejrzanemu o popełnienie dwóch przestępstw wobec własnej matki – Jadwigi Z..

Pierwszy zarzut dotyczył naruszenia w okresie od dnia 17 listopada 2016 r. do dnia 3 kwietnia 2018 r. sądowego nakazu opuszczenia zajmowanego wspólnie z matką mieszkania w Lidzbarku Warmińskim oraz zakazu zbliżania się do matki na odległość mniejszą niż 50 metrów (tj. czynu z art. 244 kk). Oba wspomniane środki karne miały obowiązywać przez okres 3 lat. Według ustaleń prokuratury oskarżony, po opuszczeniu aresztu śledczego, wbrew orzeczeniu Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim z dnia 9 listopada 2016 r., którym został on skazany m.in. za znęcanie się nad matką, powrócił do tego mieszkania i przebywał tam razem z pokrzywdzoną.

Drugi zarzut dotyczył usiłowania zabójstwa Jadwigi Z. w dniu 1 kwietnia 2018 r. w mieszkaniu w Lidzbarku Warmińskim (tj. czynu z art. 13 §1 kk w zw. z art. 148 §1 kk w zb. z art. 157 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 64 §1 kk). Prokurator oskarżył Krzysztofa Z. o to, że działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia swojej matki wielokrotnie uderzał ją po całym ciele i po twarzy pięściami, a także kopał ją nogami. Następnie zacisnął dłonie na jej szyi i dusił ją, uciskając jednocześnie kolanami na jej klatkę piersiową i łamiąc liczne żebra, narażając ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę obronną pokrzywdzonej.

Według ustaleń prokuratora oskarżony w pewnym momencie zostawił Jadwigę Z. w spokoju, spakował torbę z ubraniami i wyszedł z mieszkania. Do domu wrócił w dniu 3 kwietnia 2018 r., aby dowiedzieć się, czy ktoś znalazł jego matkę. Gdy zorientował się, że matka nie żyje próbował popełnić samobójstwo. Zwłoki Jadwigi Z. ujawniły pracownicy miejscowego ośrodka pomocy społecznej. Od tego momentu policja rozpoczęła poszukiwania syna pokrzywdzonej.

Według ustaleń śledczych przyczyną śmierci Jadwigi Z. było nagłe zatrzymanie krążenia spowodowane zatorom pnia płucnego, które nie miało jednak związku z działaniem Krzysztofa

Z. wobec matki.

Proces w tej sprawie rozpoczął się w dniu 6 listopada 2018 r. przed Sądem Okręgowym w Olsztynie. Krzysztof Z. w zasadzie przyznał się do popełnienia pierwszego z zarzucanych mu czynów. Jednak wyjaśnił, że nie stosował się do orzeczonych przez sąd środków karnych dopiero od lutego 2018 r. Oskarżony nie przyznał się natomiast do tego, że usiłował zabić swoją matkę. Wyjaśnił, że pchnął Jadwigę Z., ale nie chciał jej zabić i nie pamięta, co się dalej działo.

Proces w powyższej sprawie zakończył się w dniu 22 marca 2019 r.. Sąd Okręgowy w Olsztynie wydał w tym dniu wyrok skazujący Krzysztofa Z. na karę łączną 15 lat pozbawienia wolności, a także orzekł wobec oskarżonego system terapeutyczny wykonania kary dla osób uzależnionych od alkoholu. Sąd uznał Krzysztofa Z. za winnego niestosowania się do sądowego nakazu opuszczenia zajmowanego wspólnie z matką mieszkania i zakazu zbliżania się do matki. Natomiast w odniesieniu do głównego zarzutu Sąd zmienił opis i kwalifikację prawną czynu, uznając oskarżonego za winnego usiłowania spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu Jadwigi Z. (tj. czynu z art. 13 §1 kk w zw. z art. 156 §1 pkt. 2 kk w zb. z art. 157 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk i w zw. z art. 64 §1 kk).

Sąd podając ustne motywy wyroku ustalił, że krytycznego dnia 1 kwietnia 2018 r., w Niedzielę Wielkanocną, Krzysztof Z. leżał pijany na łóżku w domu matki. Gdy popołudniową porą kobieta obudziła syna, żeby podzielić się z nim święconką, ten zareagował w taki sposób, że zaczął ją bić rękami i nogami, a następnie skoczył na nią kolanami i rękami uciskał jej szyję. Jadwiga Z. na skutek tego ataku doznała takich obrażeń, że nie mogła się ruszać. Oskarżony zostawił ją w takim stanie, leżącą na podłodze, i wyszedł z domu. Wrócił do domu dopiero dzień po świętach. Gdy zorientował się, że matka nie żyje, targnął się na swoje życie, ale bezskutecznie. Tym samym Sąd w tej części podzielił ustalenia faktyczne prokuratora w tej sprawie, ale nie podzielił jego oceny prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu. Sąd doszedł do wniosku, że Krzysztofowi Z. nie można przedstawić zarzutu usiłowania zabójstwa, bo gdyby oskarżony chciał zabić matkę, to taki zamiar by zrealizował, bo nic nie było w stanie mu w tym przeszkodzić. W ocenie Sądu całe zdarzenia związane z pobiciem Jadwigi Z. nie miało też związku z jej śmiercią. Sąd zwrócił uwagę, że pokrzywdzona zmarła na skutek zatoru płucnego, który powstał u niej samoistnie.

Sąd jednocześnie podkreślił, że za ten czyn wymierzył oskarżonemu karę maksymalną – 15 lat pozbawienia wolności, nie dopatrując się w jego zachowaniu żadnych okoliczności łagodzących. Krzysztof Z. pobił najbliższą mu osobę – matkę, która o niego dbała i go kochała. Ponadto, oskarżony był wcześniej karany i odpowiadał w warunkach recydywy.

Wyrok w tej sprawie nie jest prawomocny.

Sędzia Sądu Okręgowego w Olsztynie
Olgierd Dąbrowski-Żegalski
Rzecznik Prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie
Olsztyn, dnia 22 marca 2019 r.